



NAPOLÉON

# NAPOLEON

CHŁUBA FRANCUSKIEJ PRODUKCJI ŚWIATOWEJ, EPOKOWE ARCYDZIEŁO

WYTWÓRNI SOCIÉTÉ GÉNÉRALE DE FILMS W PARYŻU

WYŁĄCZNA EKSPLOATACJA: „SFINKS”  
 WARSZAWA, ŚWIEŹOKRZYSKA 35.

SCENARJUSZ I REŻYSERIA:

ABEL GANCE.



W ROLACH GŁÓWNYCH:

NAPOLEON, JAKO DZIECKO.....

MAEY RUDIENKO.

NAPOLEON BONAPARTE.....

...M. ALBERT DIEUDONNÉ

JOZEFIN BEAUHARNAIS.....

.....GINA MANÈS

TRISTAN FLEURI.....

MIKOŁAJ KOLIN

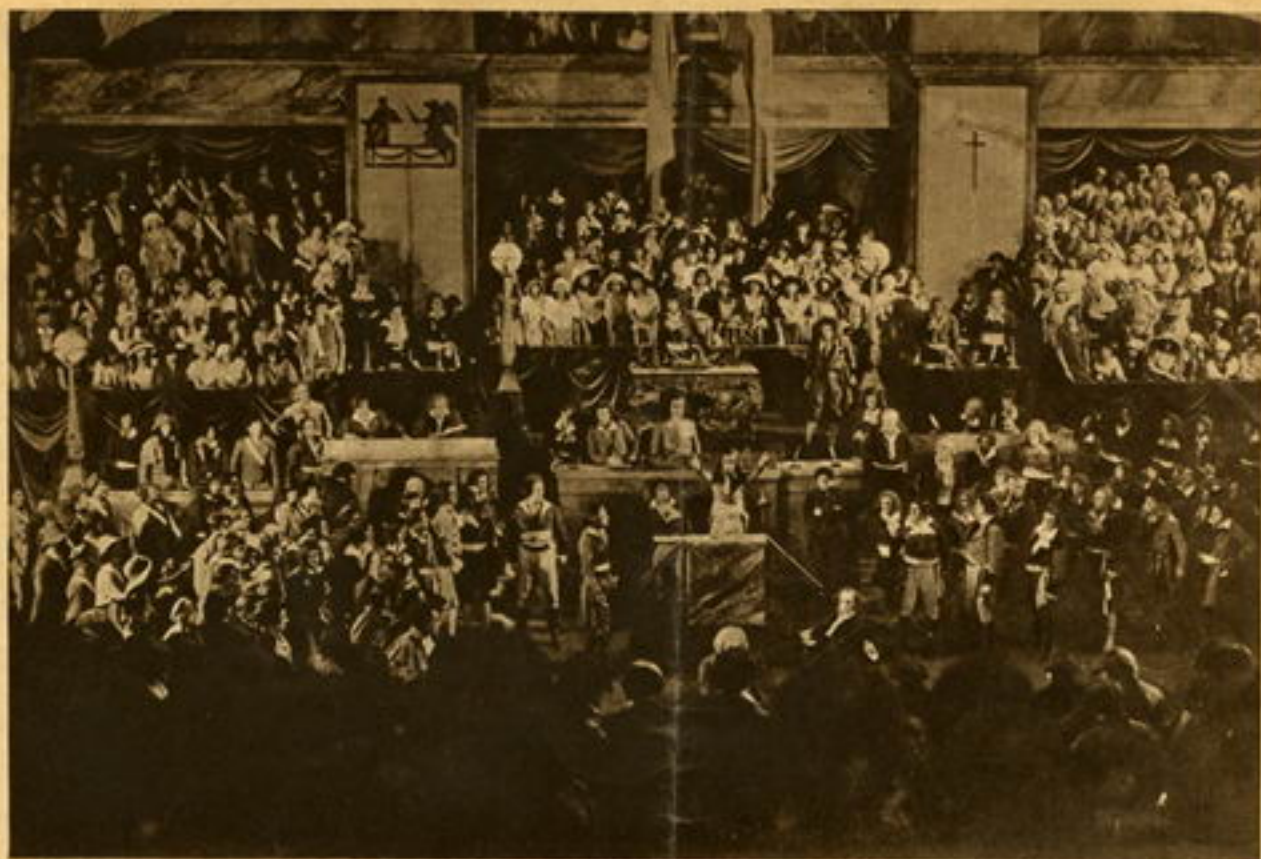
PANI RÉCAMIER.....

.....SUZY VERNON

DANTON.....

ALEKSANDER KUBICKI.





*Przebieg wojny w systemie (zgodnie z historią)  
zobaczającego, opowiadającego, z którego zjawiska wy-  
daje się historia. (Mikrofilm)*

Rok 1781. W francuskiej szkole wojskowej w Brienne szaleje bitwa śnieżna. Pedagodzy, dziar-scy Ojcowie Minoryci, wesoło śledzą za jej przebie-giem. Niechaj przyszli panowie oficerzy garbują sobie skórę dowoli...

11-letni Korsykańczyk, Napoleon Bonaparte, stara się wraz z nielicznymi towarzyszami obronić fortecę śnieżną własnej konstrukcji. Wszyscy uznali go za swego wodza. Kieruje walką spokojnie i z zimną krwią, lecz w duszy płonie mu żar bitwy. Wtem ostry kamień trafia go w czoło. Tryska krew... Młody wódz, pałając wściekłością, mknie naprzód, chwytając swych podstępnych przeciwników i rzuca ich na zie-mię. Zwyciężył! Lecz nienawiść młodych Francuzów ku dumnemu i nieugiętemu Korsykańczykowi zatru-wa mu życie. Czuje się wśród nich bardzo osa-motniony. Tęskni za swym krajem rodzinnym, za Korsyką. Jedyńm jego przyjacielem jest oswojony orzeł, którego mu podarował wuj, słynny myśliwy. Aż tu kiedyś najzłośliwsi z kolegów wypuszczają orła z klatki. Orzeł rozprostował skrzydła i zniknął w przestworzach. Napoleon, spostrzegłszy to, za-pałął gniewem i wpadł z impetem do sali syplalnej.

Lecz winowajcy ukrywają się, inni zaś koledzy nie szczędzą Napoleonowi drwin i kpin. Wówczas Napoleon rzuca się na nich. Sam jeden na wszystkich. W zgiełku walki meble zostają połamane na drzazgi, na sali unoszą się tumany pierza, i tylko z wielkim trudem udaje się przeorowi przywrócić ład. Nieustraszonego, porywczy chłopiec musi za karę spędzić noc na dworze. Siedząc na ławeczce armatniej, wpatruje się w mrok nocy zimowej. Wtem dostrzega w przestworzach swego orła, który potężnymi ruchami skrzydeł jakby śle mu z obłoków pozdrowienie... Błogi uśmiech zakwita na zroszonych jeszcze łzami oczach chłopca...

Upłynęło lat 11. Wybuchła rewolucja. Pod naciskiem tłumu słaby król wypowiedział wojnę Austrii. Oto już 80.000 Prusaków i Austriaków wtargnęło w granice



Francji. W Paryżu wszakże rozgrywa się bitwa na słowa. Mówcy płomiennie zwalczają się nawzajem. Danton, Marat i Robespierre są bohaterami dnia. Gilotyna pracuje bez wytchnienia.

Wkrótce przed posiedzeniem zgłasza się do Dantona oficer armii reńskiej Rouget de l'Isle, przynosząc mu jakąś pieśń. Danton czyta ją, poczem nakazuje natychmiast rozdać kartki z tekstem wśród obecnych. Oficer intonuje pieśń, wszyscy wtórują mu z zapalem. W ten sposób narodziła się Marsyljanka, bojowy hymn rewolucji.

Pewien młody oficer smukły, szczupły, o głowie fanatyka, pozdrawia Rouget de l'Isle'a: „Ta pieśń warta jest tysiąc armat”. „Kto to mówi?” zapytuje poeta. Dumna odpowiedź brzmi „Napoleon Bonaparte”.

Wnet potem Napoleon jest znów na Korsyce, by zapewnić tę wyspę Francji. Lecz jego przeciwnicy z anglofiliem Paoli'm na czele są potężniejsi od niego. Aby uciec niechybnej śmierci, musi zbiec. W szalonej ucieczce udaje mu się umknąć kirasjerom.

Wtem—już przy samym brzegu morza—widzi, że jest okrażony ze wszystkich stron. Prześladowcy jego już się zbliżają, przewodzi im zaś Pozzo di Borgo, przyjaciel Paoli'ego. W ostatniej chwili wszakże udaje



cy Konwentu, młodego generała Bonaparte-  
go, bohatera z pod Tuluzy. Na zew Barra-  
sa Bonaparte stawil się natychmiast. Rewo-  
lucja znalazla swego mistrza (5 października  
1795 r.).

Od tej chwili gwiazda 26-let-  
niego generała błyszczała co-  
raz jaśniejszym blaskiem.  
Był bohaterem dnia. Pięk-  
nej Józefinie udało się  
zdobyć jego serce. Na-  
poleon zapalał płomien-  
ną miłością ku tej wy-  
twornej, lecz już nie  
najmłodszej kokietce.

Sielankę miłosną  
przerzywa nominacja  
na dowódcę armji  
włoskiej. Napoleon  
szybko bierze ślub  
i pośpiesznymi marsza-  
mi zdąza na front. Tam  
zastaje tłumy żołnierzy  
w łachmanach, zupełnie  
zdemoralizowanych. W kilka  
dni tworzy z nich armję męż-  
nych żołnierzy, którzy zwycię-  
sko wkraczają do Włoch, by okryć  
się nieśmiertelną sławą.

Imię Napoleon Bonaparte stało się jedną  
z najpiękniejszych kart w dziejach świata.



## NIECO STATYSTYKI

Scenariusz filmu „Napoleon” zawiera 600  
stron pisma maszynowego i 3000 naskławień  
aparatu. 200 aktorów grało role główne  
i epizodyczne. Ponadto brało udział  
w zdjęciach przeszło 10.000 sta-  
tystów. W wielu scenach bierze udział około 1500 osób.

W zdjęciach z oblężenia Tu-  
lonu uczestniczyło samych  
żołnierzy i marynarzy —  
5000, sprowadzanych tam  
specjalnymi pociągami.  
Do tegoż zdjęcia 300  
krawców szykowało w  
własnych pracowniach  
wytwórni 7000 kostjumów:  
4500 wojskowych i 2500  
cywilnych. Szczególne  
trudności sprawiało zaopatrzenie tylu żołnierzy  
w broń, którą trzeba było  
specjalnie wykonać według  
ówczesnych wzorów. W cią-  
gu bitwy, która na ekranie  
trwa zaledwie parę minut, wy-  
strzelano 50.000 naboje. Proch,  
który zużyto na te naboje, wystar-  
czyłby, aby wysadzić w powietrze naj-  
większe miasto. 1000 koni również uczestni-  
czyło w zdjęciach. Do zdjęć zimowych, doko-  
nywanych w atelier, zużyto 1000 kilogra-  
mów soli. 5 motorów aeroplanów pra-  
cowowało nad zainscenizowaniem zawiei śnieżnej.





## GŁOSY PRASY.

„BEZ CIENIA PRZESADY RZEC MOŻNA, ŻE JEST TO NAJWSPANIAŁSZY FILM, JAKI KIEDYKOLWIEK UDAŁO SIĘ WYPRODUKOWAĆ W EUROPIE. NIEMA DWÓCH ZDAŃ, ŻE ABEL GANCE JEST DZIŚ NAJWYBITNIEJSZYM REŻYSEREM NA KONTYNENCIE...

„LE TEMPS”.

„MAMY POWAŻNE OBAWY, ŻE AMERYKA PORWIE NAM ABLA GANCE. JEST TO BOWIEM TAK POTĘŻNY TALENT REŻYSERSKI, ŻE ZAGRAŻA POWAŻNIE PIERWSZENSTWU AMERYKI NA WSZEC ŚWIATOWYM RYNKU FILMOWYM.

„LE MATIN”.

„FRANCUZI DOKONALI WIELKIEGO DZIEŁA. PRZEKONALI NAS, ŻE JEDNAK GENJUSZ EUROPY MOŻE STWORZYĆ ARCYDZIEŁA, PRZY KTÓRYCH BŁEDNIE WSZYTKO, CO NAM DOTYCHCZAS PRZYSYŁANO Z ZA OCEANU...

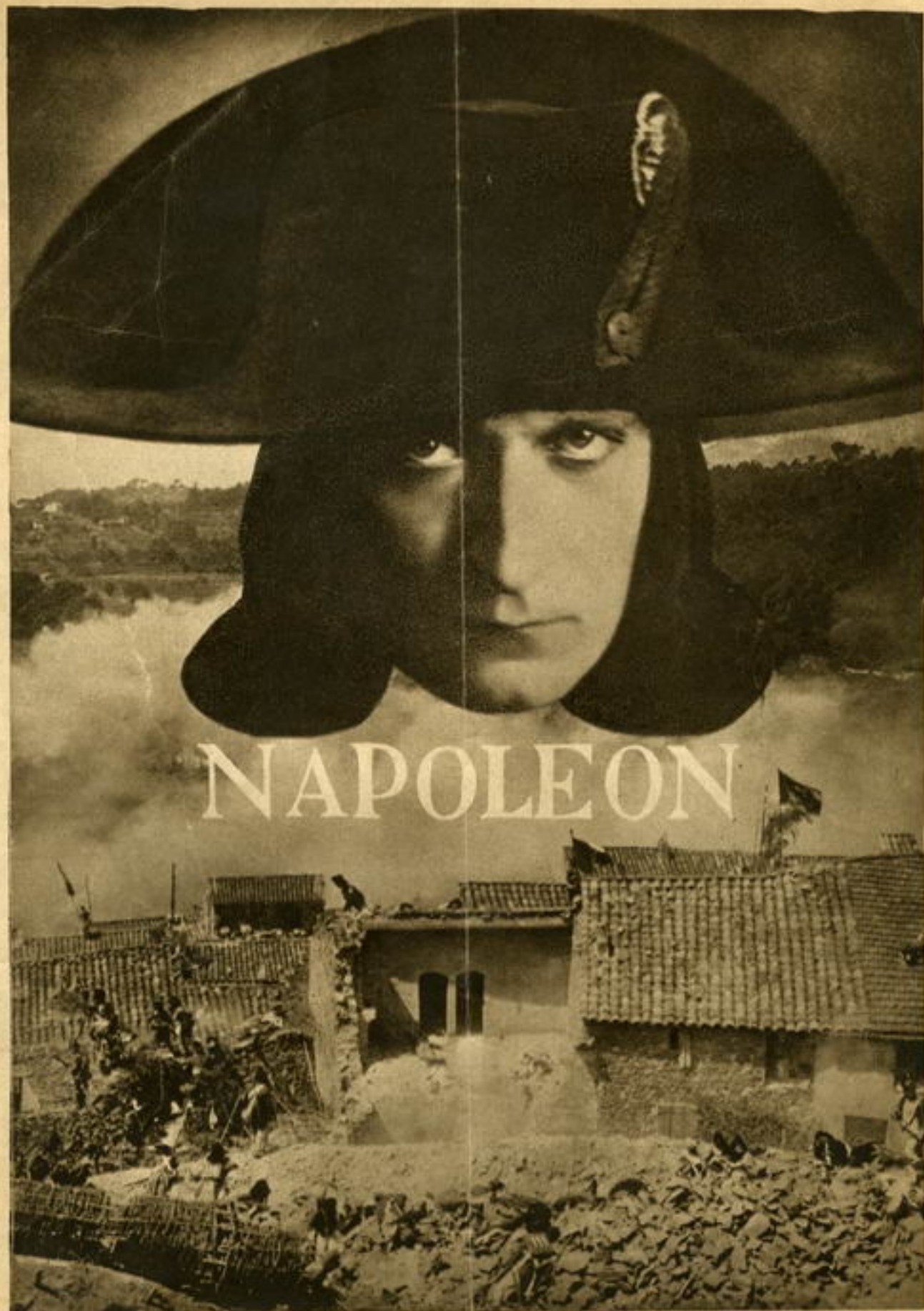
„THE DAILY MAIL”.



„FILM O „NAPOLEONIE” JEST RÓWNIE POTĘŻNY, JAK TA WIELKA POSTAĆ HISTORYCZNA. NAPOLEON ZAWOJOWAŁ PÓŁ ŚWIATA. FILM O NIM NIEWĄTPLIWIE ZAWOJUJE CAŁY ŚWIAT...

„NEW YORK TIMES”.





WKŁĘŚŁODRUK ZAKŁ. GRAF. „WUZET” WARSZAWA, MIODOWA 23.